

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. kor. 10 —
Z dostawą do domu . . . kor. 12 —
Na prowincji mies. . . . kor. 12 —

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 k.
Pod kroniką wiersz 4 k.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
60 hal.

Wojska polskie wkroczyły na Spiż i Orawę. Niemcy ewakuują Suwalszczyznę.

Ciężkie walki nad Styrem.

Komunikat sztabu generalnego.

z dnia 13 czerwca.

Front galicyjsko-wołyński: W rejonie Tłumacza rozbrajają nasze oddziały uzbrojone bandy chłopskie, grabiące w okolicy. Pod Radziwiłowem prowadzone od kilku dni przez bolszewików bezowocne ataki ustały. Pod Mulczycami nad Styrem ciężkie walki z atakującym nieprzyjacielem.

Front poleski: Na południowym odcinku ożywiona działalność wywiadowcza, pozatem bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: Nasze oddziały

śmiałyśmy okólnym atakiem rozbiły bolszewików w Wołożynie, biorąc jeńców i 4 karabiny maszynowe. Nieprzyjacieli uciek w popłochu, a oddziały nasze po spełnieniu swego zadania cofnęły się na dawne stanowisko. Na południowy wschód od Smorgonia oddziały nasze śmiałyśmy wypadem rozbiły bolszewików pod Pienicą. W nasze ręce wpadło 75 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na odcinku zachodnim Niemcy rozpoczęli ewakuację Suwalszczyzny i Augustowskiego.

W zastęp. szefa sztabu generalnego:
Haller.

Niezadowolenie rośnie.

Dla unormowania stosunków wewnątrz państwa niczego nie zrobiono. Masy bezrobotnych coraz większe, o uruchomieniu przemysłu niema dotąd mowy, orgie paskarstwa doprowadzają ludność do ostatecznej rozpaczy.

Oto obraz stosunków, w jakich musi żyć obywatel państwa polskiego.

I to nietylko w naszej części kraju takie panują stosunki. Wystarczy wziąć do ręki parę dzienników warszawskich czy krakowskich, aby się przekonać, że w całej Polsce stosunki gospodarcze idą raczej ku gorszemu. Z każdym dniem rosnąca drożyzna wszystkich artykułów codziennego użytku uniemożliwia wprost życie. Kto dziś żyć musi z tego, co własnymi rękami, czy głową zarobić potrafi, ten może być uważany za pozabawionego środków do życia.

Tak przedstawia się położenie tych, którzy mają żyć pracą. Cóż dopiero mówić o tych, którzy od miesięcy pracy nadaremnie poszukują. Czy tym może wystarczyć parukoronowa zapomoga, którą rząd od czasu do czasu wypłaca.

Cóż mówić o tej biedocie, której żywiciel nie wrócił jeszcze z wojny, a może już nigdy nie wróci.

Trzeba się przejść po przedmieściach i zaułkach miasta, aby zobaczyć ten cały bezmiar nędzy. A rząd wobec całego ogromu nieszczęścia, jaki spadł na ludność, stoi bezradny. Całe polacie kraju wojna wyniszczona, ludzie nie mają dachu nad głową, marnieje dobytek ludzki, ginie młode pokolenie, a rząd i czynniki do akcji powołane, radzą, konferują, tworzą komitety. Nie ma już zdaje się w Polsce człowieka, któryby nie należał do jakiegoś komitetu pomocy, obrony...

I wszystko to radzi chyba nad tem, aby było gorzej. Nie widać czynów, cały ogrom pracy twórczej leży odłożony.

Co więcej, dowiadujemy się, z pism warszawskich, że w b. Królestwie coraz więcej fabryk zamyka swe bramy, nieliczne przedsiębiorstwa zastanawiają ruch pod troskliwą opieką rządu polskiego. Armia bezrobotnych stale wzrasta.

Jeżeli zważymy, że stan ten trwa już od kilku miesięcy, jeżeli zważymy, że wytworzyły się stosunki takie, że uczucie na życie zapracować nie można, to zrozumiemy, ile nagromadziło się zapalnego materiału, który z jednej strony grozi wybuchem, z drugiej demoralizuje wszystkich.

Słupem jest ten, kto nie widzi groźnego położenia, ściągnie na siebie olbrzymią odpowiedzialność ten, kto zapobiedz nieszczęściu nie potrafi. Atmosfera w Polsce stała się duszną. W błędzie jest ten, kto sporadyczne wybuchy przypisuje agitacji bolszewickiej. To niezadowolenie wyczerpanych mas rośnie.

Wojska polskie wkroczyły na Spiż i Orawę?

PRAGA. (Pat.). „Venkov“ donosi: Wedle depeszy ze Słowaczyny, wojska polskie wkroczyły komitatu Spiżu i Orawy. Jak „Venkov“ dalej

podaje, Polacy zajęli już w tych komitatach pozycje wojskowe.

Krytyczny stan sprawy Śląska Cieszyńskiego.

„Kurier Polski“ donosi:

Ze sfer doskonale poinformowanych dowiadujemy się, że sprawa Śląska Górnego znajduje się w stadium krytycznym.

Plebiscyt zarządzony będzie za lat trzy, Polska

będzie zmuszoną dostarczać Niemcom węgla.

Nie są wyłączone zmiany w proponowanych granicach zarówno na południu, jak na zachodzie i nie wiadomo, w jakim zakresie, a to jako ustępstwo na rzecz żądań niemieckich.

Generał Haller w Cieszynie.

U Wczoraj, 12 bm. przybył gen. Haller do Cieszyna, witany uroczystie przez zgromadzoną ze wszystkich stron Śląska ludność polską. Nawet z poza linii demarkacyjnej przybyli tłumnie górnicy i rolnicy, zjawili się także deputacy z obszaru Czączy i Orawy.

Powitalne przemówienie wygłosili brygadier Latink i członkowie Rady narodowej, tow. Reger i Londzjn.

Przemawiał również jeden z górników, przedstawiając gen. Hallerowi ciężką dolę robotników polskich pod okupacją czeską.

Wzruszającą była chwila, gdy delegat Orawy z placzem prosił generała o pomoc dla ludu polskiego na Orawie, gnębiętego tam przez Czechów, „Ratuj! Generale — czujemy się Polakami i do Polski chcemy należeć“, zakończył Orawian. Gen. Haller zapewnił wszystkich, że Polska nie zapomni o swych synach. Zalecał jednak cierpliwość i wytrwanie, gdyż rozstrzygająca chwila jest niedaleko.

Oficjalne przyjęcie odbyło się na Zamku, gdzie przemawiał między innymi tow. poseł Reger.

Clemenceau o Polsce.

(Pat.). Z powodu nadania panu Clemenceau godności członka honorowego przez Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu, Clemenceau odpowiedział, że chętnie tę godność przyjmuje, i dodał: Polska po półtora wieku męczeństwa odżyła dzisiaj przez zwycięstwo żołnierzy Francji i jej sprzymierzeńców. Znacze uczucia, jakie żywię wobec Waszego kraju, jestem szczęśliwy, że mogłem jako szef rządu republiki przyczynić się do zmartwychwstania Polski, odwiecznej przyjaciółki mego kraju.

Odwrót armii Kołczaka.

(Pat.). Czesko-słowackie b. pras. donosi z Paryża: Times zamieszcza doniesienie swego sprawozdawcy z Omska o odwrócie armii Kołczaka, który nad Wołgą poniósł znaczne straty wskutek słabych sił. Z powodu naporu bolszewików armia Kołczaka musiała się cofnąć na linię Ufy.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

Stryj pod inwazyą ukraińską.

Chciano w nim „zrobić drugi Złoczów“! Zrozpaczeni Kolarze polscy zamierzali wraz z rodzinami opuścić Stryj i przedostać się na terytorium pod panowanie Polski. - Aresztowania, zsyłki i gwałty. - „Odkrycie tajnych organizacji“. - Budowanie szubienic dla Polaków. - Nazwiska oskarżonych o zbrodnię zdrady stanu.

Nie darowano też nikomu, jednakowoż dopiero w ostatnich czasach. Urządzono w tym celu zbiórki i zabierano bieliznę, rzekomo na „Czerwony Krzyż“. Faktycznie zaś ci, co ją zbierali, połowę jej rozdawali znajomym „w prezencie“.

Aresztowania i zsyłki.

Masowo się one rozpoczęły dnia 31 stycznia i 1 lutego br. Późnym wieczorem dokonano szeregu aresztowań. Do mieszkań wpadali żandarmi, oświadczając, że danego osobnika wzywa się na przesłuchanie „na 10 minut“.

Toteż pierwsza partya, zabrana w ilości 36 osób, poszła dnia 31 stycznia w drogę lekko ubrana, bez żywności i pieniędzy. Podróż do miejsca przeznaczenia, po uprzedniej rewizji, odbywała się w zwykłych wozach, zanieczyszczonych gnojem i trwała 40 godzin. Miejscem internowania okazał się Tarnopol. Tu, po nowej rewizji, umieszczono wywiezionych

w sali, gdzie leżeli chorzy na tyfus.

Rezultat tego: 5 osób internowanych ze Stryja zmarło na tyfus.

Drugą partję, w liczbie 40, umieszczono w więzieniu a po dniach pięciu wysłano do Stróśowa. Z niej 22 osoby zapadło na tyfus, dwie umarły.

Na 70 osób internowanych było 20 kolarzy. Wśród nich zarówno złotokolnierowcy, jak i nasi towarzysze: Ożarowski, Sucharski oraz inni. Wymienić należy tow. Stączka, budnika, liczącego lat 58, którego wywieziono z 3 synami. Obie partje wróciły do Stryja w marcu i kwietniu, z wyjątkiem — zmarłych.

„Wolność“.

Od dnia 16 listopada nie zezwalano na tworzenie jakichkolwiek organizacji, komitetów itp. Istniała jedynie kuchnia dla internowanych, która — mimo sykatury i prześladowań — jakotako wegetowała. Z ramienia naszej partji działali tam towarzysze: Ożarowski i Ignacy Pinio, obaj kolarze.

Praca w innych dziedzinach była tajna, odpowiedzialna i ciężka. Wogóle sytuacja z dniem każdym stawała się coraz niezniesialsza. Brakowało artykułów codziennej potrzeby, a łapownictwo dawało się ludności polskiej dobrze weznaną. Kilogram maki kosztował do 50 koron! Chle-

ba nie dawano od marca, nie dawano żywności konsumom polskim,

głód stawał się coraz większy i ogólniejszy. Ludność robotnicza, zwłaszcza kolarze, wyprzedawała z domu, co mogła, gdyż udzielane jej zasiłki starczyły tylko na kilka dni w miesiącu. Wreszcie pod koniec panowania ukraińskiego zbliżało się widmo śmierci z nędzy. Obywatele polscy Stryja chodzili czarni, obdarci, wyschnięci jak szkielety.

Rozpacz ogarniała wszystkich.

W dodatku z Polski nie przedostawała się żadna wiadomość. Tragiczna sytuacja podsunęła zdeterminowanym kolarzom myśl, iście szaloną: **przebiec się, wraz z rodzinami, na „drugą stronę“.** t. j. na terytorium, zajęte przez Polaków.

Niemal do krzywd polskich kolarzy przyczynili się prowokatorzy z szeregu ruskich kolarzy. Podjudzali oni ogół pracowników kolejowych ukraińskich do wrogiego występowania przeciw swym polskim kolegom. Wydalili Polaków z konsumu warsztatowców i maszynistów, odebrali piekarnię robotniczą, a jej dyrektorowi, tow. Sucharskiemu nakazali w ciągu 3 dni opuścić zajmowane mieszkanie.

Niektórzy z nich, porobiwszy się inżynierami, maszynistami, prezesami konsumów, dyrektorami piekarni, kontrolorami itd.,

złożyli majątki obecnie zaś pouciekali lub pochowali się po myślich dziurach, zostawiając wszystko na pastwę losu.

Stanowisko P. P. S.

Przez okres inwazyjny partja soc. dem. polska uprawiała swą politykę programową, trzymając się zdaleka szowinizmu i nie dając powodu do strasznego znęcania się nad ludnością polską. Obecnie stanowisko nasze jest to samo.

Ludność ukraińska winna się teraz przekonać o sprawiedliwości, którą naród polski stosuje wobec swych mieszkańców innej narodowości lub wyznania. Winna ujrzyć różnicę pomiędzy rządem brutalnych hord zbrodni ukraińskiego a rządem, opartym na prawie, gwarantującym każ-

demu wolność. Prowodzący ukraińscy dość naczynili złego. Mijamy jednak nadzieję, iż w Stryju powstanie mądra reprezentacja Ukraińców i że współzycie ich z nami ułoży się po bratersku.

Chuligan ukraiński.

Największym szkodnikiem w Stryju za rządu ukraińskiego był niejaki Teodorowicz, koncypiant adwokacki, który się dużo przyczynił do internowania i prześladowań Polaków. Na 3 tygodnie przed zwycięską ofensywą naszą powziął piękny zamiar, a mianowicie:

„zrobić w Stryju drugi Złoczów“.

jak się sam wyraził. Wsząc spiski i szukając pozorów prawnego do znęcania się nad ludnością polską oraz zrealizowania swego szatańskiego planu, spowodował z początkiem maja

masowe aresztowania Polaków.

Podstawą oskarżenia było istnienie organizacji z października 1918 roku. Chodziło o zeznania świadków, któreby aresztowanych obciążały i wykazały ich winę wobec Republiki ukraińskiej. — Świadków zebrano godnych oskarżycieli: zawodowych złodziei, jak Hubal, Kaim, którzy świadomie mówili to wszystko, co aresztowanych mogło zawieść pod szubienicę. Obciążając zeznawali też Warjela i Podyniak. Aresztowanych

bito, katowano w więzieniu

w celu uzyskania potrzebnych oskarżeń zeznań. Fungowały kajdany, zapinały się ciemnice. — Katami byli: wspomniany Teodorowicz, żandarm ruski Żarski, zasądzony na 4 lata za kradzież, profos kryminału Łoza i murarz Pietrik, w randze podoficera. (Łotrzy ci uciekli z wojskiem ukraińskim). Zpośród aresztowanych,

17-tu oddano pod sąd polowy,

a przed wkroczeniem armii naszej wywieziono do Stanisławowa, gdzie zamknięto ich w więzieniu, przez dni 7 dając im za pożywienie ciepłą wodę z wygotowanych ziemniaków. Gdy Ukraińcy uciekali ze Stryja, czmychnęli także żołnierze, dozoruujący więzienie. Polacy, którzy się znajdowali w sadzie, nie czując ochoty do dalszej podróży po więzieniach ukraińskich, rozbili drzwi więzienne i opuścili „gmach sprawiedliwości“, także uciekając do Stanisławowa, ale już do tamtejszego Komitetu Polskiego, który się nimi gorliwie zajął.

Pod sąd polowy

Ukraińcy oddali w maju osoby nazwiskiem:

- 1) Babel, b. porucznik w armii austriackiej,
- 2) Birkenmajer, student,
- 3) Czechowski, inżynier,
- 4) Dobaszewski, ślusarz,
- 5) Firlej, wł. pos.,
- 6) Jeracz, stolarz,
- 7) Gerlach, student,

Co się w Polsce działo.

Olbrzymia część tej części kraju została świeżo z pod panowania ukraińskiego uwolniona i znalazła się w wolnej Polsce. Gdy cała reszta Polski żyła własnym życiem, ludność polska Galicji wschodniej z upadkiem Austrii znalazła się odrazu w Ukrainie zachodniej i teraz dopiero, po siedmiu miesiącach odcięcia od reszty świata, jest w Polsce prawdziwej i rzeczywistej.

Co się przez cały czas niewoli ukraińskiej na ziemiach polskich działo nie wie, bo tylko niejasne, tendencyjne, często umyślnie przekrecone wieści ją dochodziły. Najpotworniejsze wieści, oszczercze plotki przenikały przez kordon walek chybą na to, aby zgłębić oczekującą wyzolenia ludność.

Aby sprostować fałszywe informacje i dać prawdziwy obraz tworzenia się państwa polskiego podajemy najważniejsze zdarzenia w Polsce z ubiegłych miesięcy:

Dnia 30 października dostał się Kraków w ręce Komisji Likwidacyjnej.

Kiedy rząd ówczesny w Warszawie nar. dem. Świerzyńskiego przysłał Komisji Likwidacyjnej swego komisarza księcia Witolda Czartoryskiego, prezydium jednogłośnie nie uznało go. Prezydium składało się z narodowego demokraty, socjalisty, ludowca i demokraty.

Dnia 3 listopada runął wśród zupełnej ciszy i spokoju rząd narodowo-demokratyczny. Był tak słabym, że Regencyja go wyrzuciła z urzędu, a p. Świerzyński klęskę swego gabinetu własnym podpisem zatwierdził.

Od dnia 3 do 7 listopada niema żadnego rządu w Polsce, bo kilku młodych urzędników, podpisujących akta, nikt za rząd nie uważał, ani oni sami tego nie uczynili.

Dnia 7 listopada tworzy się w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. Tworzy się, aby ogłosić Republikę, aby usunąć ostatecznie okupację i nie dać złupić kraju. Jest on faktycznie w dniu 7 listopada jedynym rządem w Polsce. O konieczności jego powstania zawiadamiają ludzie Kraków i Warszawę na kilka dni przedtem. Wszystkie partje o tem z góry wiedzą, a nawet Rada Regencyjna ma plan usunięcia się z Warszawy z pod kontroli pruskiej i udać się do Lublina. Ponieważ rząd ten utworzyli chłopci, robotnicy i inteligencja radykalna, więc prawica społeczna krzyczy w niebogłosy na „samozwaństwo“. Na wiadomość o wypadkach lubelskich Rada Regencyjna wysłała pp. Kiniorskiego i Przanowskiego do Krakowa, aby utworzyć drugi rząd w Krakowie przy pomocy pp. Witosa i Tetmajera. Chciano Lublin upokorzyć i ośmieszyć w oczach burżazji. Dnia 9 listopada w nocy „rząd“ spiskowców jest gotowy p. Tetmajer jest „wiceministrem“ wojny ale ogłoszenie go wstrzymano. Nigdy po tem już go nie ogłoszono.

Tymczasem przyjeżdża do Warszawy komendant Józef Piłsudski.

Rada Regencyjna oddaje mu władzę nad swoim wojskiem i prosi o utworzenie rządu.

Dnia 11 listopada Piłsudski porozumiał się z Tymczasowym Rządem Ludowym w Lublinie. Rząd zgodził się na to, aby jego szef na wezwanie Piłsudskiego utworzył nowy gabinet. Aby zrozumieć łatwość porozumienia się, należy stwierdzić, że jeszcze w sobotę dnia 9 listopada rząd lubelski wysłał swoich kilku członków aby wznieśli ruch ludowy przeciw okupantom pruskim. W 48 godzin Warszawa robotnicza powstała do walki. „Rada żołnierska“ niemiecka oddała się pod opiekę Piłsudskiego, a 11 listopada o 3 godz. wieczorem wyjeżdżał szef rządu lubelskiego tow. Daszyński do Warszawy, dając do kwatery Piłsudskiego.

W nocy z 13 na 14 listopada Piłsudski mianuje Daszyńskiego prezydentem ministrów, porucząc mu utworzenie rządu.

Dnia 15 listopada zaprasza Daszyński 11 delegatów z Zaboru niemieckiego do siebie i prowadzi z nimi rokowania, aby wstąpili do rządu. Robi następujące ustępstwa w myśl ich żądań: 1-o usuwa się sam z rządu, chociaż Poznańczycy prosili, żeby w rządzie jako minister został, 2-o daje Zaborowi wiceministerstwo spraw zagranicznych. (Teki ministra nie można było dać w ręce narodowej demokracji, albowiem p. Dmowski w Paryżu miał mieć i nadal zastępstwo interesów polskich. Nie można było

- 8) Klarsfeld, akademik,
- 9) Lachowicz, piekarz,
- 10) Mercik, student,
- 11) Mueller, ślusarz,
- 12) Petri, kancelista,
- 13) Sobotta, szewc,
- 14) Sucharski, konduktor,
- 15) Schlamp, ślusarz,
- 16) Wehrstein, fabrykant
- 17) i jego syn.

(D. n.)

3e Stryja.**Żyjemy w Austrii czy w Polsce?**

Stryj, 11 czerwca.

Mamy tu skandal, który rzuca ponure światło na sposób, w jaki reakcja dąży do władzy w Polsce.

Oto w ubiegły wtorek po zgromadzeniu odbytem wieczorem, jakiś komisarz policyjny i urzędnik kolejowy, Kapa, zjawili się w mieszkaniu jednego z robotników i aresztowali go za to, że na zgromadzeniu wołał „hańba!“. Zaprowadzono aresztowanego do sądu polowego, gdzie — po przesłuchaniu przez oficera — natychmiast go uwolniono.

Co jednak na to urzędnicy kolejowi w Stryju? Czy zniosą wśród siebie agenta policyjnego? Co na to starosta p. De Loges? Prezydent miasta? Czy policyjne rządy mają być?

Wyrażamy nadzieję, iż władze obydwu dobrowolnych agentów policyjnych pouczą odpowiednio o niestosowności danego postępków. Nie uchodziłby on w szpiclowskiej Austrii, a cóż dopiero w wolnej Republice Polskiej!

O konwersję waluty.

WARSZAWA. Na podstawie wiadomości ze źródła urzędowego, sprawa konwersji waluty przedstawia się wedle „Kuryera War.“ następująco: Ministerstwo skarbu, nie chcąc brać na siebie całej odpowiedzialności za sposób przeprowadzenia konwersji waluty, postanowiło podzielić się tą odpowiedzialnością ze społeczeństwem. W tym celu zwołaną będzie ankietą na 24 b. m. W skład ankiety wejdzie 15 członków, po 5 z Kongresówki, Galicji i Wielkopolski, a pozatem powołani do niej zostaną przedstawiciele nietylko banków, lecz także innych organizacji gospodarczych. Minister skarbu posuwa się w swej przedmiotowości tak daleko, że zamierza uczestniczyć na posiedzeniach jedynie z głosem doradczym.

zatem całości spraw zewnętrznych oddać jednej tylko partii, 3-o Zabezpiecza p. Władysławowi Seydzie przewodnictwo w delegacji pokojowej, 4-o daje ministerstwo skarbu i ewentualnie jeszcze jedno ministerstwo fachowe.

Dnia 17 listopada w nocy Poznańczycy dali odpowiedź odmowną. Tymczasem bowiem nacjonalizm pruski wzrósł, delegaci musieli co rychlej wracać do domu.

Pomimo ich odmowy zastrzeżono trzy miejsca w rządzie Zaborowi pruskiemu.

Dnia 18 listopada zostaje utworzony rząd chłopów i robotników z tow. Andrzejem Moraczewskim na czele. Rząd w którym socjaliści mieli mniej niż trzecią część miejsc. Rząd ten zabrał się do pracy dla odbudowania Polski.

Dnia 21 listopada już znakomity pułk dawnej 1-szej brygady legionów pod wodzą podpułk. Tokarzewskiego walczył pod murami Lwowa. Bo Lwów oparł się inwazji ukraińskiej i z garstką swych obrońców walczył od 1 listopada do oswobodzenia, do 22 listopada. Odtąd został nawiązany kontakt Lwowa z Polską, odtąd szły stale, chociaż skąpo posiłki wojskowe. Wojna we wschodniej Galicji rozpalala się na coraz dalszych terenach. Trzeba było nie tylko utrzymać Lwów, ale i długą linię kolejową do Przemysła, co wymagało poważnej siły zbrojnej.

(C. d. n.)

Sprawa rozruchów krakowskich w Sejmie.

W dalszym ciągu czwartkowego posiedzenia sejmowego odczytano wnioski nagłe

— w sprawie ekscesów antyżydowskich:

Wniosek p. Daszyńskiego i tow. żąda, aby Sejm wezwał społeczeństwo polskie, by przeciwdziałało prowokacyom wrogów narodu, usiłujących wyzyskać ciężkie położenie Polski, aby ją skompromitować na polu polityki międzynarodowej.

Wniosek p. Rataja i tow. (PPS. Wyzwolenie) domaga się uchwalenia następujących punktów:

1) Sejm stwierdza, że sporadyczne wypadki wykroczeń przeciwko ludności żydowskiej nie są wynikiem nienawiści rasowej czy wyznaniowej, lecz rozgoryczenia mas z powodu nadmiernej drożyzny, wywołanej lichwą towarową w handlu, pozostającym w Polsce w przeważnej części w rękach żydowskich, jakoteż z tego powodu, że wśród agitatorów bolszewickich, prowadzących w Polsce wrogą państwu propagandę, znaczny procent stanowią żydzi.

2) Sejm zgadza się z całą polską opinią publiczną w potępieniu jak najenergiczniejszym wykroczeń przeciwko ludności żydowskiej oraz w żądaniu, aby rząd stłumił je w sposób stanowczy, nie cofając się przed najostrzejszymi środkami.

3) Sejm wzywa rząd, aby przez energiczne zwalczanie paskarstwa i lichwy towarowej usunął powód rozgoryczenia wśród ludności, oraz aby w każdym wypadku wykroczenia podawał oficjalnie do publicznej wiadomości wynik dochodzeń i zastosowane środki.

Wniosek p. Thona i Grünbauma i tow. wzywa Sejm, aby uchwalił wysłać komisję sejmową z udziałem ugrupowań żydowskich celem zbadania sprawy zająć w Krakowie i wyśledzenia winnych. Komisja ta otrzymuje prawo przesłuchiwania świadków pod przysięgą i wglądu w akta policyjne i sądowe. Wreszcie wniosek żąda wydania odezwy, potępiającej wszystkie pogromy i zaburzenia antyżydowskie, poruczając zredagowanie tej odezwy komisji dla spraw żydowskich z terminem nieprzekraczalnym 5 dni.

Po dyskusji Izba uchwaliła nagłość wniosków posłów Rataja i Daszyńskiego, odrzucając nagłość wniosku posła Thona.

Sytuacja polityczna we Francji.

Koresp. „Kuryera warszawskiego“ tak przedstawia obecną sytuację wewnętrzną we Francji: „P. Clemenceau powiedział sobie, że wytrwa na swym posterunku aż do zawarcia pokoju, tymczasem, z powodu zwłoki i nieudolności kongresu, opinia publiczna doszła do takiego napięcia, że „tygrysiemu“ ministerium grozi w każdej chwili obalenie. Od kilku dni mianowicie wybuchły w całej Francji strajki. W samym Paryżu strajkują tramwaje, autobusy, koleje podziemne, wielkie bazy i magazyny. Na prowincji porzucili robotę metalurgiści i górnicy.

Powody tych strajków są dwojakie: polityczne, gdyż proletaryat ma już dosyć czekania na pokój; ekonomiczne, gdyż w wymienionych tutaj fachach, mimo ogromnej drożyzny, nie podniesione zostały nawet o jeden centym płace.

Bez względu na wszelkie sympatyje lub antypatyje do socjalizmu, trzeba się zgodzić, że stanowisko zainteresowanych robotników jest najzupełniej usprawiedliwione.

W omnibusach i kolejach podziemnych podwyższono np. cenę biletów o 25 do 50%, natomiast służba nadal otrzymuje przedwojenne płace, za które bezwzględnie wyższe niepodobna.

Syndykaty robotnicze tych półoficjalnych przedsiębiorstw zarzucają rządowi, że zawsze się zgadzał na podniesienie dochodów eksploatujących towarzystw, zamykając zupełnie oczy na sytuację wprost nie do wytrzymania robotników.

Z innej zaś strony robotnicy wspomnianych przedsiębiorstw skarżą się, że rząd nic nie uczynił, aby wstrzymać idącą crescendo zwyżkę artykułów żywności. Po osiemnastu miesiącach panowania dzisiejszego rządu, Paryż z najtańszego stał się najdroższym miastem na świecie.

Tow. poseł Daszyński o zajściach krakowskich.

„Nie pogrom — lecz ekscesy.“

(Pat.). Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu p. Daszyński, motywując swój nagły wniosek, oświadczył, że nikt nie pokona trudności wewnętrznych ograniczeniami, skierowanymi przeciw żydom. — Mówca nie chce mówić o antagonizmie, polegającym na obcinaniu bród żydom, gdyż jestto dziecinstwo, jednakowoż nie można twierdzić, aby ruch ten ograniczał się tylko do niewinnych i graszek fryzjerskiej natury. Owszem, wylży się w znacznej części wypadków rękę prowokatora. Błędem jest używać o ostatnich zajściach słów „pogromy“, gdyż są to tylko ekscesy.

Na szczęście Polska nie splamila się pogromami. W obliczu całej opinii międzynarodowej oświadcza mówca, że za pogromy nie można uważać tych pożalowania godnych wydarzeń, które zaszły np. podczas walk w Wilnie, nie można jednak zamykać oczu na to, co się działo w Częstochowie, Zagłębiu, i w Krakowie. Chociaż we wniosku mówcy nie ma słowa „pogrom“, to jednak potrzeba, aby rząd tłumił w zarodku ten ruch niewłaściwy, aby się nie rozrósł zanaadto, i aby nie było potem zapóźno na oczyszczanie honorowej tarczy narodu. Potrzeba ludziom wytłómaczyć, że drożyzny nie da się usunąć przez takie ekscesy, gdyż owszem potęguje się ona przez nie automatycznie. Nie wolno metodą strusią ignorować tego steku przesądów, które u nas panują w sprawie żydowskiej, bo przez to wyrządzamy sami sobie krzywdę i wytwarzamy za granicą opinię, że nam wogóle wierzyć nie można, że polska opinia publiczna kłamie. Wywalczmy między sobą prawdę, ale szczerze i uczciwie, jak na mężów przystało. Naród musi zmienić swoje postępowanie, a Sejm musi uroczyście zadokumentować, że zasada równouprawnienia i bezpieczeństwa publicznego bez względu na wyznanie i narodowość pozostaje fundamentem kamieniem sztuki rządzenia w Polsce. — Przeciw nagłości wniosku nikt nie przemawiał.

Fakty te wywołały, rzecz jasna, ogromne wzburzenie. Rzec można bez przesady, że dziejące się dziesiątki Francji należy dziś do opozycji.

Rezultat tej sytuacji jest, niestety, ze względu na zewnętrzną politykę i wpływy Francji na konferencję, fatalny.

P. Clemenceau jest opanowany obecnie przez jedną myśl: skończyć jaknajprędzej rokowania, podpisać pokój, chociażby kosztem pewnych koncesji. Siła, udzielająca największego poparcia Polsce na kongresie — Francja — przestaje być siłą.

W ten sposób przedstawia położenie we Francji pismo, które nie zwalcza polityki Dmowskiego w Paryżu, ale owszem robi wszystko, aby ją jako genialną społeczeństwu polskiemu przedstawić.

Tymczasem Dmowski całą politykę polską oparł na wpływach i znaczeniu Francji, rządzonej przez pp. Clemenceau i Pichona, zignorował resztę koalicji i całą opinię publiczną we Francji, która dziś przeciwko tym dwom politykom się zwraca.

Ze tak poprowadzona polityka Polski była fatalną, świadczą coraz więcej niepokojące wieści, jakie przychodzą z Paryża, świadczy konieczność pobytu we Francji Paderewskiego, który robi, co może, aby popelnione błędy naprawić. Czy wysiłki te nie są spóźnione, o czem najbliższa przyszłość, bo zbliża się okres decyzji. Oby z powodu karygodnych błędów nie wypadł dla Polski fatalnie!

SEWERYN SCHIFFE z 2-go pułku ułanów zaginął w potyczce pod Sokalem dnia 23 stycznia br. Kto miałby jakąkolwiek wiadomość o miejscu obecnego pobytu wyż wymienionego, który — wedle opowiadań niesprawdzonych miał przebywać w obozie jeńców w Tarnopolu — zechce za wynagrodzeniem podać do administracji „Dziennika Ludowego“, we Lwowie, ul. Sykstuska 21

Czesi lękają się powstania Niemców.

PRAGA. „Czeskie Slovo“ pisze: w artykule pod tytułem „Zabezpieczmy naszą republikę przed niemiecką rewolucją“: Obecne nasze położenie na Słowaczynie wyzyskuje żywioły wrogię w Czechach niemieckich do działalności, podkopującej byt czesko-słowackiej republiki. Nie jest tajemnicą, że w granicach republiki tworzą się tajne organizacje wojskowe i polityczne Niemców pod różnymi nazwami. Na dzień 14 bm. przygotowali Niemcy w Czechach strajk generalny na znak protestu przeciw ciężkim warunkom, nałożonym Austrii. Owe niemieckie żywioły przygotowują się do tego w chwili, gdy z niemieckich miast odwołano garnizony czeskie na Słowaczynę. Istnieją dowody na to, że w niemieckich Czechach nie posłuchano wezwania władz do oddania broni, wskutek czego Niemcy mają wielki zapas broni i amunicji. Nie trudno wobec tego zrozumieć, co mają oznaczać sygnały, dawane każdej nocy z

ratuszów i z wież świątyni w niemieckich Czechach, barwami czerwonymi, niebieskimi i zielonymi. „Czeskie Slovo“ konstatuje w dalszym ciągu, że sytuacja czeska w niemieckich Czechach jest zagrożona, a na dowód cytuje list pewnego obywatela z miejscowości Borger, który donosi, że po odejściu stamtąd pułków czeskich, Niemcy przygotowali zamach na miasto i szereg alarmujących wieści o bolszewickiej radzie w Pradze, o zamachu i śmierci Masaryka itd. Pisma niemieckie nie tają wcale radości z powodu klęski Czechów na Słowaczynie. Dalej wskazuje „Slovo“ na nagły odjazd niemieckich przywódców z Czech na konferencję z Drem Lodgemanem, kanclerzem Rennerem i żąda użycia choćby najostrzejszych środków przeciw niewątpliwie istnjącemu planowi niemieckiej rewolucji w czeskiej republice.

Stanowisko Polaków wyzn. mojżesz.

Zarząd Zjednoczenia Polaków wyznania mojżeszowego wydał oświadczenie do projektu traktatu, złożonego Polsce przez koalicję w kwestii mniejszości narodowych, oświadczenie, w którym między innymi czytamy:

W projekcie traktatu, złożonym Polsce przez państwa ententy Zjednoczenie poczytuje za szczególnie niebezpieczny dla wzajemnego współżycia ludności chrześcijańskiej i żydowskiej artykuł 10 w związku z zasadami artykułu 9, dający gminom żydowskim prawo kontroli nad proporcjonalną repartycją funduszy, przeznaczonych dla szkół żydowskich, nad ich organizacją i prowadzeniem.

W powyższych przepisach Zjednoczenie widzi urzeczywistnienie żydowskiej autonomii oświatowo-kulturalnej, która byłaby eksperymentem znacyonalizowania żydów wbrew dotychczasowym w świecie kultury naturalnym prawom rozwoju historycznego, wprowadzającym ludność żydowską na drogę wspólnoty z narodową kulturą otoczenia. Wcielenie w życie powyższych przepisów równałoby się pokryciu ziem polskich siecią szkół żargonowych, które zbudowałyby mocne mury ghetta dla ludności żydowskiej, przecinając naturalne źródło dopływu do szkół ogólnokrajowych.

W konsekwencji pociągnęłoby to za sobą:

1) odrębne szkolnictwo żargonowe z nadbudową zwierzchnictwa gmin żydowskich, kierujących nauczaniem w tych szkołach, a więc z zaczątkiem żydowskiej autonomii politycznej;

2) sformowanie z nieświadomionej masy ludowej nowego tworu narodowego, odrębnego nie tylko wyznaniem, lecz i językiem, obyczajami, kulturą i aspiracjami;

3) spotęgowanie ośrodków myśli i kultury niemieckiej pośród narodu polskiego, albowiem żargon żydowski jest zepsutym językiem niemieckim;

4) pogłębienie jeszcze silniejsze przeciwieństw w stosunkach gospodarczych, które i w tej chwili nastrożają poważne trudności, a które zaostrzą się tembardziej, gdy warstwy, będące w Polsce klasą przeważnie handlową, opierać będą swój byt społeczny na autonomicznej strukturze polityczno-kulturalnej.

Powyższe przesłanki skłaniają Zjednoczenie do wyraźnego oświadczenia się przeciwko ujęciu spraw kulturalno-oświatowych ludności żydowskiej w Polsce w sposób, zaprojektowany Polsce przez konferencję pokojową.

Gen. Iwaszkiewicz dziękuje za dar Lwowian.

Na ręce prezydenta miasta nadesłał gen. Iwaszkiewicz następujące pismo:

„Wielmożny Panie Prezydencie! Minionej niedzieli uczciło mnie Obywatelstwo Lwowskie najpiękniejszym darem, jaki przypaść może żołnierzowi polskiemu.

Ofiarowana szabla będzie mi w dalszej mojej służbie podwójnie drogą towarzyszką.

Przedewszystkiem bowiem przypominać mi będzie zawsze to Miasto, które pokochałem z sercem całego i czci się nauczyłem.

Szacowna ta pamiątka napoleońskich hoiów naszych dziadów budzi ponadto wspomnienia przebiegłych czynów żołnierskich i zobowiązuje do naśladownictwa.

Niezapomnianą będzie dla mnie niedzielna uroczystość — daliście mi serca Wasze bez zastrzeżeń i zdobyliście moje całkowicie i na zawsze.

Wzruszony do głębi, proszę Pana, Panie Prezydencie, abyś uczucia moje wyrazić raczył Współobywatelom Twoim i zapewnił Ich, że pozostanę miastu Lwowa dożgonnym dłużnikiem.

Kreślę się z wyrazami głębokiej czci
Wacław Iwaszkiewicz, gen. mp.“

3 chwili.

JAK ŁGAĆ, TO JUŻ PO ENDECKU.

We wczorajszym „Słowie polskim“ jest taka notatka:

„Socjaliści „polscy“ szkalują armię polską.

Wydział prasowy ministerstwa spraw prasowych komunikuje, że z powodu artykułu zamieszczonego w Nr. 23 „Prawdy robotniczej“ z dnia 5 bm. pod tytułem „Wewnętrzny pierścień“, rzucającego obelgi pod adresem oficerów polskich, oficerowie wymienieni w artykule zażądali wdrożenia przeciw sobie dochodzenia urzędowego, ministerstwo zaś spraw wojskowych zwróciło się do władz rządowych cywilnych celem wytoczenia redakcyi sprawy o oszczerstwo.

Otóż owa „Prawda robotnicza“ jest warszawskim organem zachwalanego przez „Słowo polskie“ Narod. Związku Robotniczego. Aby sprawiedliwości stało się zadość, powinno się w „Słowie“ znaleźć sprostowanie, że to „Narodowcy „polscy“ szkalują armię polską“.

Ostrożnie z tytułami i z oszczerstwami!

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

LUDOWE TOW. WYDAWNICZE

Lwów, ulica Sykstuska 21

wyda

WIELKI KSIĄŻKOWY

KALENDARZ LUDOWY NA ROK 1920

Kalendarz ten obejmować będzie działy: literacki, publicystyczny, informacyjny, adresowy i ogłoszeniowy. Pierwsze dwa działy opracowane zostaną przez wybitnych literatów i publicystów, dwa następne przez wyspecjalizowanych fachowców.

Ogłoszenia i adresy adwokatów, lekarzy, inżynierów, budowniczych, poszczególnych biur i zakładów tak ze Lwowa jak i z prowincji nadsyłać należy pod adresem: LUD. TOW. WYDAWNICZE, LWÓW, SYKSTUSKA 21, II. p.

Dziś i jutro

poraz ostatni

KAIN

tragedya namierności ludzkiej w 5 aktach

„MARYSIENKA“ - „KOPERNIK“

Adwokat Dr. K. PECZENIK

prowadzi obecnie kancelaryę
w Lwowie, ul. Słowackiego 5

ADWOKAT Dr. Juliusz Fell

prowadzi obecnie kancelaryę
przy ulicy Sykstuskiej 1. 21 583-1

Adwokat Dr. I. Knopf

w DROHOBYCZU
powrócił i prowadzi nadal swą kancelaryę
przy ul. Mickiewicza 22

PRENUMERATE na „Dziennik Ludowy“ uiszczać można codziennie w Sekretaryacie Koła kolejarzy, ul. Gródecka 1. 69 u sekretarza Józefa Budzickiego między godziną 4-tą a 6-tą po południu.

Popierajcie Polską Pożyczkę Państwową

MAZEPA

Wspaniały dramat z XVII. wieku w 6 częściach, opracowany na tie poematu Juliusza Słowackiego Teatr świetlny APOLLO

wyświetla Od soboty 14 czerwca p. t. KRÓL JAN KAZIMIERZ

W głównej roli SPOŻARSKA i najwybitniejsze siły polskie i zagraniczne. Wspaniałe sceny masowe i wojenne

Reżyserował twórca „QUO VADIS“ Ldwik Golegórski.

Nowiny z dnia.

Lwów, 13 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę, 14 bm. o 3 popoł. „Mąż z grzeczności“, komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

W sobotę, 14 bm. o 6:30 wiecz. „Mignon“, opera w 3 aktach (4 odsłonach) A. Thomasa.

W niedzielę, 15 bm. o 3 popoł. „Małżeństwo Loli“, komedia w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W niedzielę, 15 bm. o 6:30 wieczorem „Lyzistrata“, operetka w 3 aktach Lincke'go.

W poniedziałek, 16 bm. o 6:30 wiecz. „Horsztyński“, dramat w 8 obrazach J. Słowackiego.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

W sobotę, 14 bm. o godz. 4 popoł. „Niemowa“, komedia, „Niema kota“, operetka w 1 akcie.

W sobotę, 14 bm. o 7:30 wiecz. „Andzia“, operetka „Filiżanka herbaty“, komedia, „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka w 1 akcie.

W niedzielę, 15 bm. o 4 popoł. „Wesoły karawaniarz“, wodewil, część solowa, „Worow łapownik“, wodewil.

W niedzielę, 15 bm. o godzinie 7:30 wiecz. „Andzia“, operetka, „Filiżanka herbaty“, komedia, „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka w 1 akcie.

„CZWÓRKA“. ZESPÓŁ ART. WARSZ. (Rejtana 4):

Dziś i codziennie nowy program. Pierwszą część wypełniają nowe numery solowe; w części drugiej sensacyjna rewia satyryczno-aktualna p. t. „Gwałtu, duchy we Lwowie!“, w której bierze udział cały zespół: Anda Kitschman, Nina Nerval, Wacław Kaliciński, Marek Windheim, Seweryn Michałowski, Maryan Tarłowski. Początek o godz. 7 wieczorem.

HOLD NACZELNIKOWI PAŃSTWA. Naczelnik państwa otrzymał następującą depeszę: „Nauczycielstwo szkół powszechnych okręgu Krasnostawskiego, zebrane na konferencji okręgowej 6 czerwca 1919, przesyła Ci, Dostojny Naczelniku, wyrazy najgłębszego holdu, czci i wdzięczności za zasługi na polu wyzwolenia i odbudowy drogiej naszemu sercu Ojczyzny“.

ADAM KRECHOWIECKI, b. redaktor urzędowej „Gazety Lwowskiej“, zmarł dnia 13 czerwca, mając lat 69. Krechowicki pisywał powieści historyczno-obyczajowe, monografie literackie, studia krytyczne i t. d. Próbował też sił swych jako pisarz sceniczny. Jego dramat „My“, wystawiony ongiś we Lwowie nie doczekał się końca przedstawienia, które publiczność przerwała, oburzona jego treścią, zwróconą przeciwko rewolucjonistom polskim z 1905-go roku. Powieści Krechowickiego nie cieszyły się tą poczytnością, co jego osobistego przyjaciela Sienkiewicza, nie dorównyując im zresztą w niczem. Ostatnio podzieliły losy pisarzy dawnych.

Pogrzeb Adama Krechowickiego odbędzie się w niedzielę, dnia 15 czerwca o godz. 3 po południu z domu żałoby przy ul. Wałowej 1. 31 na cmentarz Lyczakowski.

POWRÓT POLSKICH UCHODZCÓW. Do Marsylii przybył z Konstantynopola parowiec „Tingard“, wiozący na pokładzie setki uchodźców polskich.

„HUMANITE“, organ franc. partii socjalistycznej, na skutek zakazu rządu francuskiego, nie może być wysyłany do Polski.

PRAWDZIWE LATO zawitało na koniec i do nas, zgodnie z horoskopami „wtajemniczonych“, którzy twierdzili, że chłody potrwać tylko do 10-go, bo „góra lodowa już się topi“... Czemukolwiek to zawdzięczamy — Lwów z całą radością wita rozkoszną władzę słońca wszystkim, na co go stać — a więc niewiasty białym i powiewnym strojem, młodzież i żołnierze uciechą i śpiewem, a paskarze... łodami o „odpowiednio“ do sezonu słonej cenie...

GOSĆIE. Miasto nasze zaroilo się mnóstwem przybyszów z rozmaitych okolic. Są to mieszkańcy miast i miasteczek, wolnych obecnie od watah ukraińskich, oraz uciekinierzy z Rosyi, których na zachód pędzi groza ataków bolszewickich. Tu i ówdzie widać „papache“ rosyjską, czapkę kroju osobliwego, suknie różniące się stołecznej mody, i twarze nieznanne. Przybysze ciekawie oglądają miasto, zatrzymując się na widok zrujnowanych budowli, zwłaszcza poczty, i dzieląc się wrażeniami ze sławnego już dziś daleko i szeroko Lwowa.

Z TEATRU. Z powodu niedyspozycji p. Hinglerówny, która miała śpiewać w „Mignon“ partję tytułową, wystąpi w roli tej na dzisiejszym przedstawieniu pna Marynowiczówna.

Rumuni w Kołomyi.

Po wtroczeniu do Kołomyi Rumuni — jak już donosiliśmy — zaczęli zachowywać się niezbyt poprawnie, jakby wypadało na „sojuszników“ Polski. Czasowo

zawiesili nawet polską „Gazetę Kołomyjską“

do redakcji której należy tow. Łopatka. Zarządzenie to cofnięto za dni kilka.

Komendant garnizonu kołomyjskiego pułkownik Daschovici, objawsz rządzą, przyjął

deputację Polaków, Rusinów i Żydów

(9 osób), której oświadczył, że urzędy pozostaną w Kołomyi w tym składzie, jaki istniał przed 1 listopada 1918.

Władze rumuńskie podjęły energiczną walkę z szerzącym się w okolicach Kołomyi bolszewizmem ukraińskim. Silne patrole rumuńskie uwijają się po wsiach okolicznych i przyprowadzają chłopów, któ-

rych po przesłuchaniu i naznaczeniu chemiczną farbą prawej dłoni, puszczają władze rumuńskie do domu, zatrzymując tylko bardziej podejrzanych.

W ostawionych barakach na Kossacz, gdzie torturowano Polaków, przebywają obecnie jeńcy ukraińscy.

W sposób bardzo stanowczy zwraca się obecnie opinia publiczna przeciwko tym nielicznym urzędnikom polskim, którzy

podpisali Rusinom cyrograf niegłębkości.

Tych renegatów napiętnowała „Gazeta Kołomyjska“ w dosadny sposób w obszernym artykule.

Oslawione „hrywny“ i „karbowance“ straciły zupełnie wartość i nikt nie chce ich przyjmować we wschodniej Galicji. Natomiast pojawiły się w obiegu rumuńskie „leje“, przyjmowane skwapliwie przez kupców i handlarzy.

PRZEPUSTKI NA WYJAZD OBOWIĄZUJĄ NA-

DAL! Ogłoszony w pismach komunikat co do utworzenia we Lwowie D. O. G. wyrobił u publiczności mniemanie, że władze zniosły przepustki do wyjazdu na zachód. Z kompetentnych sfer donoszą, że przymus przepustkowy obowiązuje w dalszym ciągu.

KOMITET POLSKI „DZIECI NA WIES“. Posiedzenie Komitetu ściślejszego odbędzie się w sobotę 14 bm. o godzinie wpół do 6-tej po południu ul. Pańska 11.

MISJA KOALICYJNA W STANISŁAWOWIE.

Dnia 11 bm. misja koalicyjna przybyła do Stanisławowa. W skład jej wchodzi: pułkownik francuski de Renty i major angielski Paris. Entuzjastycznie witana misja przybyła powozami z dworca kolejowego do ratusza, gdzie ją w gorących słowach powitał burmistrz p. Szytygar. Odpowiadał w języku polskim gen. Lamezan.

Pułkownik de Renty w języku francuskim wyraził uznanie czynom Żołnierza Polskiego i wznosił okrzyk na cześć wolnej Polski. Z kolei odbyło się w sali ratuszowej powitanie przez polski komitet obywatelski i obywatelstwo polskie, jakoteż przez przedstawicieli Rusinów, poczem w sali obrad magistratu misja przesłuchiwała przedstawicieli instytucji i wybitne osoby prywatne co do stosunków podczas inwazyi ukraińskiej. Po godz. 5 po poł. odbył się w hotelu „Union“ na cześć misji obiad przy udziale 150 osób. O godz. 6 wieczorem misja opuściła Stanisławów.

Z POLICJI. Podczas rewizji u Katarzyny Makohonowej, zamieszkałej przy ul. Isakowicza pod 1. 10, znaleziono mnóstwo rzeczy, które rzekomo pochodzą z rabunków listopadowych. Makohonową, która niejasno tłumaczyła się z pochodzenia tych rzeczy, aresztowano.

POD ADRESEM DYREKCJI KOLEI POLSKICH we Lwowie. Piszą z miasta: My lokatorzy domów kolejowych 1. 127 i 131 upraszamy świętą Dyrekcyję o wydelegowanie natychmiast komisji, by zbadała stosunki sanitarne, które są w jak najupłakany sposób i zagrażają nam nie uniknioną epidemią.

Nato składa się brak studzien na wodę, na gromadzenie śmiecia od roku i pełno wody w piwnicach. Mamy nadzieję, że święta Dyrekcyja załatwi naszą prośbę w jak najkrótszym czasie, gdyż każdy dzień zwłoki przyczynia się do wywołania epidemii. (Następują kilkadziesiąt podpisów).

O URUCHOMIENIE linii tramwajowej H. Z. Mieszkańcy ul. Zamarstynowskiej i bocznych upraszają Dyrekcyję Zakładów elektrycznych o wzniesienie ruchu kolei elektrycznej na tej linii. Mieszkańcy tej dzielnicy miasta zmuszeni są jechać tramwajami H. G., przez co odczuwać się daje znaczne przepełnienie. Otwierając linię H. Z. odciążą się przez to samo linię H. G.

Spodziewamy się, że Dyrekcyja uwzględni słuszne żądania mieszkańców.

ECHA RABUNKÓW. Izrael Rotenstrauch, krawiec, poznał na ulicy swój żakiet na p. Helenie Jandrowej, który rzekomo został mu zrabowany w listopadzie ub. roku. Pani Jandrowa twierdzi, że żakiet kupił jej mąż w zimie za 140 koron, wobec tego zdeponowano go na policji, aż do wyjaśnienia sprawy.

ZAGADKOWE ZNIKNIĘCIE. Właściciel hotelu

„Berlińskiego“ przy ul. Rejtana 1. 7, p. Hersch Zimmermann, donosi, że służąca jego Olga Klapówna przed dwoma dniami udała się na zakupno wiktuałów na Rynek i już więcej nie wróciła. Między jej rzeczami znaleziono paszport, wystawiony na jej nazwisko, na którym świeżo napisała „nieszczęśliwa jestem na wieki“. Słowa te donoszącemu są niezrozumiałe i budzą obawę co do losów zaginionej.

Z DNIA I NOCY. W mieszkaniu p. Stefańczukowej przy ul. Mochnackiego pod 1. 16 skradziono na szkodę p. K. Hirschberga podpor. W. P. z zamkniętego kufra garderobę, bieliznę, buciki, skrzypce, wartości 15.000 koron.

Pani B. Lewickiej, rzeźniczo, skradziono z zamkniętego przedziału pod 1. 22 w hali targowej przy pl. Halickim mięso i tłuszcz wartości 2.000 kor.

Słowacy uciekają do Polski.

Z Bielska donoszą do „Dziennika Cieszyńskiego“: Począwszy od Zwardonia pociągi przepełnione są wielką ilością uchodźców ze Słowaczyny, którzy uciekają przed Czechami. Czesi bowiem przy odwróceniu swym zabierają przemocą wszystkich mężczyzn zdolnych do broni i wszystkich tych, bez względu na wiek i stanowisko, których podejrzewają o sympatyę dla Madziarów.

3 ostatniej chwili.

Bój na Słowaczynie wre dalej.

(Pat.). Czes.-słowac. B. pras. Komunikat wojenny o położeniu na Słowaczynie: Na całym froncie toczy się dalej walka. Grupa gen. Henoua: Na różnych miejscach odparto nieprzyjacielskie ataki, zwłaszcza atak, poparty przez pociąg pancerny, koło Kis-Ladra o 10 km na wschód od Margit-Falwa. Położenie ogólne niezmienione. Grupa gen. Mittelhausera: Nasze ataki postępują na wschód od Komorna do Teresina i do Kis-Uj-faly, dalej na północ stoją nasze oddziały na zachód od Łowicza. Na wschód od Kamienicy odparto ataki nieprzyjacielskie.

Pospolite ruszenie w Czechach.

(Pat.). Minister Schroba wydał wczoraj wezwanie do wszystkich mężczyzn w wieku od lat 18 do 35 do stawienia się do służby wojskowej celem obrony Słowaczyny.

Bela Kuhn opiera się koalicyi?

(Pat.). (Rad. Lyon). Według doniesienia z Paryża, nadszedł tam telegram od Beli Kuhna, w którym on odmawia żądaniu ententy zaniechania kroków wojennych przeciw Czecho-Słowakom.

Hold Grecji dla Venizelosa.

(Pat.). (Radio Lyon). Ateński korespondent Tl mesów telegrafuje: Po powrocie z konferencji pokojowej będzie Venizelos uwięziony jako zwycięzca olimpijski w Stadyonie. Otrzyma złoty wieńiec oliwny, na którego liściach będą widniały podpisy wszystkich wybitnych demokratów Grecji.

Lwów a nauczycielstwo.

Regulacja płac nauczycielskich ostatecznie i stanowczo określiła stosunek państwa i gmin w świadczeniach i obowiązkach na rzecz nauczycielstwa.

Lwów przede wszystkim stanął wobec nowej formy świadczeń wiadomo bowiem, że dotychczas cały ciężar finansowy szkolny spoczywał na barkach gminy. Z tej odrębności obowiązków Lwowa wynikały różne dobre i złe strony.

Za przykład wystarczy, że gdy przed wojną zbudowano dwie szkoły-kasarnie (im. H. Sienkiewicza i J. Sobieskiego) w celu pomieszczenia jaknajwiększej ilości działwy, z drugiej strony krzywdzono nauczycielstwo tem, że w takiej szkole przez czas długi uniemożliwiano stabilizację, tymcz. naucz. z przyczyn formalnych i organizacyjnych.

W innych znowu wypadkach, gdy trzeba było przyjąć z pomocą finansową nauczycielstwo lwowskiemu, jako częścią ogółu galicyjskiego, w takich chwilach miasto i kraj przetargowywały się, nie w tej szlachetnej chęci, by świadczyć, lecz odwrotnie, by ciężar świadczeń zsunąć z siebie. Rozumie się, że zawsze ucierpiał na tem nauczyciel i tylko on.

I dziś jeszcze nauczycielstwo lwowskie ciągle pobiera pensje w ratach, czego nie zna ogół b. Galicji, a co dzieje się znowu skutkiem tego niejasnego stosunku przynależności do gminy czy do państwa.

Lwów dziś musi stworzyć nowy budżet szkolny i to pośpiesznie, bo płace rządowe wraz z wszystkimi świadczeniami gminy mają być a sygnowane już 1. lipca b. r.

Ogólnie objawiający regulację, zaznaczamy, że Lwów doznał ulgi w wydatkowaniu na personal nauczycielski, jaki zaś udział w świadczeniach materyalnych organizacyjnych mieć będzie, okaże dalszy ciąg ustaw Sejmu.

Przewiduję, że Lwów zmobilizuje świetnie wszystkie środki walki jak organizację władz, szkół, ich uposażenie w budynkach specjalnych i środkach naukowych, zechce bez wątpienia siebie jako latarnię wschodu zaopatrzyć w najdoskonalsze urządzenia, by ślać blaski swe daleko i świecić najdalszym stannicom polskości.

Jednak najbaczniejszą uwagę musi zwrócić na personal obsługujący tę maszynę, na szarą rzeszę nauczycielstwa.

Nauczyciel szuka przede wszystkim atmosfery zdrowej, czystej, którą mu stworzyć może i społeczeństwo.

Tymczasem są wśród naszych władz jednostki naczelne, które zabijają wszelką chęć pracy u nauczycielstwa lwowskiego i tych szkodników miasta może i powinno usunąć.

W miejsce, tych chcemy mieć u sternu przyjaciół naszego stanu, ludzi, którzy z praktyki

znają szkołę powszechną i dolę nauczyciela lud., chcemy przy ich doborze mieć głos stanowczy. Ta reforma oby rozpoczęła rok szkolny najbliższy.

Jeśli Sejm polski pewne ciężary złożył i na barki gmin (mieszkania dla kierowników szkół lub równoważnik pieniężny, bezpłatne dostarczenie opału całemu nauczycielstwu lub równ. pien., po 2 morgi gruntu dla kierowników lub równ. pien.) uczynił to zapewne głównie w tym zamiarze, by nauczycielstwo związać pod pewnym względem i z gminą, w której ono pracuje.

I wiadomo, że życzliwość, serdeczność i dobra wola w świadczeniu gminy, wytworzy moralny zdrowy nastrój u nauczycielstwa.

Poza świadczeniami obowiązkowymi gminy dla nauczycielstwa, Sejm w artykule 19. przewiduje indywidualne dobrowolne świadczenia gmin na korzyść stanu nauczycielskiego.

Dla orientacji dodam, że Warszawa i Łódź z własnych funduszy dodają swemu nauczycielstwu rocznie 1200 mk kawalerom, 1800 mk żonatym bez dzieci, a 2400 mk żonatym z dziećmi. Niemożliwe jest, by Lwów nie uwzględnił tego przykładu i dał sobie wykupić siły nauczycielskie.

Następnym życzeniem nauczycielstwa jest, by miasto usunęło raz owo straszne pomieszczenia szkół w domach, w których kryminały nie umieszciliby.

Wielu już z nauczycielstwa twierdzi, że przy równych poborach zdrowiej pracować na wsi i tak też uczyni.

Przejdźmy do atmosfery pożycia społecznego i prywatnego.

W dzisiejszym świecie kłaniającym się tylko złotemu cielcowi, i jego pojęciach w praktyce życia, nauczyciel ludowy stał na najniższym stopniu wartości kupnej. Dla niego ogół miał co najmniej zdawkowe wyrazy współczucia w odruchu idealnym, a w praktyce nie mniej wykorzystywało społeczeństwo jego niedolę i przymusowe położenie.

Obeenie, skutkiem lepszego usytuowania nauczycielstwa, nastąpi prawdopodobnie pod tym względem zmiana w opinii ogółu i wobec tego chcemy powiedzieć: ...Miło nam, że nas raz uczą chęć i uszanować, ale na miły Bóg nie cenicie nas tylko dla zwiększonych naszych poborów.

Społeczeństwo lwowskie! Ty, które chcesz trwać na posterunku kresowym, pomnij na to, że brak nauczycieli we Lwowie odbije się na twem potomstwie, na ich przyszłości a tem samem na przyszłości kresów.

Wojtmar.

Podróż inspekcyjna Gen. Delegata.

Gen. Delegat Rządu dr. Gałęcki przedsięwziął 12. czerwca podróż inspekcyjną do Krasnego i Złoczowa. W Krasnem przedstawił się Panu Delegatowi komendant etapowy por. dr. Fryderski, który omawiając stosunki swego rejonu, zwłaszcza rolnicze i aprowizacyjne, wykazał konieczność odbudowy dróg, i prosił o techniczną pomoc dla naprawy komunikacji, zwłaszcza dróg krajowych Kamionka-Busk i Gliniany-Przemysła.

W Złoczowie, po konferencji z kierownikiem starostwa p. Głazewskim i komisarzem rządowym dr. Kułaczewskim wezwał Gen. Delegat telegraficznie delegaturę ministerstwa aprowizacji w Krakowie do przesłania dla Złoczowa maki, krup, jarzyn strączkowych i soli dla doraźnej aprowizacji około 12.000 osób.

W dalszym ciągu Gen. Delegat zabezpieczył wypłatę zaległych poborów funkcjonariuszy państwowych i autonomicznych, przyrzekł przez dalsze dotowanie urzędu podatkowego wypłatę poborów, emerytur i pensji wdowich i sierocych, oraz asygnował w myśl wniosku radcy skarbu p. Sołtyńskiego znaczną kwotę do rąk starosty, jako doraźną zapomogę na rzecz kuchni dla najbiedniejszych.

Gen. Delegat odwiedził potem generała Jędrzejewskiego, który wraz z szefem sztabu majorem Ryłskim przedstawił Gen. Delegatowi konieczność naprawy mostów i torów kolejowych, jakoteż nadesłania środków aprowizacyjnych do Złoczowa i Zborowa.

Następnie przyjął Gen. Delegat przewodniczącego miejscowej organizacji narodowej p. Dra Gawlikowskiego, który przedstawił smutny stan sanitarny powiatu, gdzie szerzy się gwałtownie tyfus płamisty, tyfus brzuszny i t. zw. tyfus powrotny. Dr. Pawlikowski przedstawił Gen. Delegatowi konieczność dostarczenia dla powiatu trzech kolumn sanitarnych i pewnej ilości sił pomocniczych sanitarnych dla zwalczania epidemii.

W drodze powrotu ze Złoczowa omawiał gen. Delegat z inżynierem powiatowym p. Herzigiem sprawy drogowe i sposób naprawy i rekonstrukcji komunikacji w powiecie, zaś z radcą budownictwa Jackowskim, kierownikiem ekspozytury budowlanej w Złoczowie, stan odbudowy zniszczonych wojną gmin i plan dalszej akcji odbudowy.

Wieczorem wrócił Gen. Delegat do Lwowa. W piątek, 13-go rano, wyjeżdża Gen. Delegat do Rawy ruskiej.

Rozporządzenie w sprawie paszportów zagranicznych.

Wydz. pras. min. spraw wewnętrznych donosi, że sprawa wydawania paszportów zagranicznych została uregulowana. Paszporty takie w Warszawie, Łodzi i Lublinie wydawać będzie naczelnik policji komunalnej, w innych miejscowościach komisarze rządowi powiatowi. Podania mają być wnoszone na ręce rządowego komisarza powiatowego względnie naczelnika policji komunalnej, a w nich ma być wyrażony cel podróży za granicę. Podania mają być ostatecznie 4 mk., a opłata za otrzymany paszport wynosić będzie 25 mk. Paszporty do państw z którymi Republika znajduje się w stanie wojennym albo w stosunku wrogim, wydawane nie będą. Do państw ententy i do Szwajcarii otrzymać mogą narazie paszport tylko ci, którzy wykażą się specjalnem zezwoleniem przedstawicielstwa odnośnego państwa. Do tych państw mogą być jednak wydawane paszporty w sprawach natury ogólnej lub politycznej i nie inaczej, jak na zalecenie instytucji rządowej albo poważnej instytucji przemysłowo-handlowej. Na terenie wojennym na wschodzie może wydawać paszporty jedynie Generalny Komisarjat ziem wschodnich.

Z ruchu partyjnego w Stanisławowie.

Polska Partya Socjalistyczna w Stanisławowie, uwolnionym już od wroga zdawała na posiedzeniu swego obszerne Komitetu agitacyjnego sprawozdanie ze swej działalności za czas wojny światowej, oraz z czasu 7 miesięcznej inwazyi ukraińskiej. Sprawozdanie składał tow. Szałasny uzupełnione przez tow. Ochmana i Wenzla. Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono wyrazić komitetowi agitacyjnemu P. P. S. uznanie, stwierdzając, że w tak trudnych warunkach działalności nie zeszł on z linii myśli socjalistycznej i może się poszczycić znacznymi sukcesami.

Sprawozdanie z ostatniego kongresu partyjnego złożył tow. Szałasny informując zebranych o wielu ciekawych szczegółach dotyczących działalności Pol. Partii Soc. na obszarach Rzeczyposp. Polskiej. Po przeprowadzonej dyskusji powzięto szereg uchwał wytycznych na przyszłość dla działalności robotników polskich zorganizowanych w szeregach Pol. Partii Soc., między innymi polecono wdrożyć starania o utworzenie przy reprezentacji tuł. gminy obszernej Rady przybocznej z powołaniem do niej znaczniejszej ilości zastępców robotników; o wdrożenie starań celem założenia ogólnorobotniczego konsumu, o urochomienie akcji aprowizacji robotników. Dalej polecono kom. agitac. natychmiastowe podjęcie akcji u władz centralnych w Warszawie w sprawie bezrobocia, rozpoczęcie pracy około odbudowy kraju, wyjednania doraźnej pomocy finansowej, zażądania asygnowania z przeznaczonych na to funduszy zapomóg dla inwalidów wojennych, wdów i sierót po żołnierzach, oraz wypłatę zasiłków dla bezrobotnych, jak to ma miejsce w całej Polsce.

Ożywiona dyskusja i liczny udział robotników świadczy o żywym zainteresowaniu się poruszonemi sprawami, których załatwienie poruczono wybranemu w tym celu ściślejszemu komitetowi.

Dziś i w dni następne
w Kinoteatrze WANDA
ul. 3. MAJA

Wzbożaty treścią i nader wzruszający dramat życiowy

Na uzupełnienie programu składa się świetna pełna humoru komedia.

Koncert ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ zastępowany do dramatu i komedii,

Na rozstajnej drodze

ze słynną
MADY CHRISTIAN
w głównej roli.

Ze zjazdu kandydatów adwokatury Małopolski.

Wczoraj podaliśmy komunikat, donoszący o rozprawie, dokonanej na zjeździe kandydatów adwokatury w Krakowie, niniejszym uzupełniamy go sprawozdaniem grupy większości Zjazdu:

W czasie obrad, dotyczących spraw organizacyjnych i zawodowych, grupa, złożona z kilkunastu delegatów, pod pozorem wnoszenia nowego projektu organizacji, wywołała dyskusję polityczną, nie mającą nic wspólnego z dotychczasowym tematem obrad.

Delegaci ci, mimo, iż zjazd był reprezentacją wyłącznie zawodową kandydatów adwokatury całej Małopolski, bez względu na wyznanie i narodowość, pchnęli dyskusję z tematu ustawodawczego, zawodowego i ekonomicznego na tory czysto polityczne, niemal partyjne.

Asumpt do tego dała zaproponowana przez tychże delegatów deklaracja: „Związek Polskich kandydatów adwokackich z Małopolski przyjmie każdego kandydata adwokackiego Polaka, o ile złoży następujące oświadczenie:

Zgadza się jako Polak na cele, wskazane par. 2 statutu Związku polskich kandydatów adwokatury w Małopolsce i znając dokładnie postanowienia tego statutu, proszę o przyjęcie na członka zwyczajnego tego związku i oświadczam, że w tym celu podaję się przepisom statutu bez jakichkolwiek zastrzeżeń“.

Znaczna większość zjazdu, wychodząc z założenia, że proponowana przezeń organizacja ma być podwaliną organizacji kandydatów adwokatury całej Polski, nie chciała przez przyjęcie wspomnianej deklaracji zamykać przystępu do swej organizacji tym wszystkim kandydatom, którzy jako obywatele Państwa dopuszczeni są do wykonywania swego zawodu.

Większość Zjazdu, chcąc okazać najdalej idącą gotowość do stworzenia platformy dla wspólnej pracy zawodowej, a zarazem powołania do życia organizacji, przejętej duchem pracy dla Państwa Polskiego, zaproponowała statutowe uwarunkowanie przyjęcia członków od podpisania następującej deklaracji:

„Zjazd kandydatów adwokackich uchwala, że każdy kandydat adwokacki, pragnący wstąpić do jednej z organizacji miejscowych, winien złożyć pisemną deklarację, że stoi na gruncie państwowości polskiej i jako kandydat adwokacki spełniać będzie sumiennie obowiązki obywatela Polski.

Delegaci opozycyjni, zepchnąwszy dyskusję na tory partyjne, niezadowoleni przyjęciem przez Zjazd powyższej deklaracji, opuścili Zjazd.

Zjazd przeszedł przeto do obrad merytorycznych, powołując do życia organizację kandydatów adwokackich Małopolski, do której przystąpili delegaci wszystkich niemal większych centr sądowych Małopolski od Krakowa aż do Lwowa włącznie. Równocześnie uchwalił Zjazd szereg postulatów natury ekonomicznej, zawodowej i ustawodawczej, polecając ich realizację Zarządowi powstałej organizacji, w skład której powołano: dra Aschenbrennera, dra Frylinga, dra Kizińskiego, dra Romańskiego i dra Rosenzweiga.

Król włamywaczy.

Śród „warszawiaków“, przybyłych na występy gościnne do Rosji, słynął znany z nazwiska lecz uchylający się umiejętnie od znajomości osobistej z władzami śledczymi, Stanisław Szewczyk, specjalista pierwszorzędnego od włamywania kas ogniotrwałych, znakomitość zażywająca europejskiej sławy, zwany królem kasiarzy. On to w Moskwie, w składach manufaktury Riabuszyńskiego

skradł 4 skrzynie srebra oraz gotówkę ogółem na sumę 3 miliony rb.

W redakcji gazety „Russkoje Slovo“ rozbił kasę zabierając z niej 20.000 rb.

Najślawniejszym dziełem „króla kasiarzy“ było okradzenie banku subjektów handlowych w Charkowie. — Tam na kilka tygodni przed świętami Wielkiejnocy Szewczyk wynajął plac

sąsiadujący z owym bankiem, gdzie urządził szopy jakoby na warsztaty reperacji samochodów. Przez kilka tygodni „król“ pracował

nad urządzeniem korytarza podziemnego, zaś w święta Wielkanocne Szewczyk ze swą bandą dostał się do banku i zrabował

około 3 milionów rb. gotówką.

Po kilku tygodniach Szewczyka aresztowano i odebrano mu część gotówki, ale rząd bolszewicki uszanował w nim talent wybitny i wypuścił go na wolność.

Syt sławy i gotówki wrócił Szewczyk do ojczyzny, ale nikt nie jest prorokiem między swymi. Ów nieuchwytny włamywacz, który drwił sobie z dawnej policyi carskiej, na bruku warszawskim odrazu został ujęty i jak zwykły rzezimieszek dostawiony do więzienia.

Aresztowany miał tylko tę satysfakcję, że jego kochanka, mająca na sobie drogie futro i za kilkanaście tysięcy rubli kosztowności zdołała umknąć.

Różne.

REFORMA PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO W CZECHACH. Sejm czeski uchwalił już ustawę o do reformy prawa małżeńskiego. Ustawa dozwala tak śluby cywilne jak i kościelne. Śluby cywilne zawiera się w urzędach gminnych, małżonkom dozwolone jest jednakowoż pozatem zawrzeć także ślub kościelny, który zawiera się we właściwej parafii. Ustawa znosi także ograniczenia dotyczące duchownych, którym dotychczas po wystąpieniu z kościoła nie wolno było zawierać małżeństwa co obecnie jest dopuszczalne. Dozwolone jest także małżeństwo między chrześcijanami i niechrześcijanami. Powodów do rozvodu wylicza § 13 ustawy 9 jak np.: zdrada małżeńska, choroba umysłowa, inne choroby jak np. histerya, epilepsja itd.

Zebrań.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH NA PODZAMCZU. Z okazji otwarcia lokalu dla pracowników kolejowych podsekcji ruchowej, zajętych na stacji Lwów - Podzamcze, zostało przez tamtejszych przedstawicieli zwołane dnia 10 czerwca 1919 Zgromadzenie wszystkich pracowników kolejowych, na którym to zebraniu wygłosił okolicznościowy referat kol. Dziekan, wzywając obecnych do jedności i solidarności i poczynienia jak najenergiczniejszej agitacji na przestrzeniach w uwolnionych z pod inwazyi ukraińskiej na wschód od Lwowa. Zwracając uwagę, że Związek urzędników, a raczej Związek wicherzycieli i karyerowiczów, nie przestaje działać swoim terorem na podlegający mu personal, celem wstąpienia do Związku urzędniczego w Krakowie. Następnie zabrał głos kol. Marszałek, oświadczając zgromadzonemu, że z powodu braku czasu nie może należycie wykonywać funkcji męża zaufania w konsumie na stacji Podzamcze, po wyjaśnieniu powodów, jakie go skłoniły do ustąpienia z funkcji męża zaufania. Zgromadzeni wyrazili ustępującemu podziękowanie za dotychczasową działalność, a w miejsce jego wybrano jednogłośnie kol. Mikołaja Oblickiego, rzemieślnika sekcyjnego. Wreszcie uchwalono następującą rezolucję: Zgromadzeni upraszają po raz wtóry Główny Zarząd Koła miejscowego pracowników kolejowych do interwencji w Dyrekcji kolejowej, ażeby szkodliwie działających wśród współpracowników znieprawdowanych, a to: przesuwacza wozów Michała Winnickiego i pisarkę p. Naczelnika Bronisławę Briefferównę przenieść na inne miejsce służbowe.

Ze sportu.

KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ I MATCH FOOTBALOWY na dochód „Lotniska Polskiego“ pod protektoratem generała Wacława Iwaszkiewicza, odbędą się w niedzielę 15 bm. o godz. 5 po południu

na boisku „Pogoni“. Koncert i match miały się odbyć w dniu Zielonych Świąt, lecz ustawiczna ślota i rozmokłe boisko popsuli cały program; to też na życzenie protektora, który chce się przypatrzeć zawodom „Pogoni“ z Lotnikami, odbędzie się ten match w niedzielę. Lotnicy nasi przygotowują publiczności, która się zjawi na boisku „Pogoni“, miłą niespodziankę. Bliższe szczegóły podamy.

Ogłoszenia Magistratu.

CHLEB Z MAKI AMERYKAŃSKIEJ. Zarząd miasta podaje do wiadomości, że od dnia 15 czerwca br. sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsu-my chleb, wypieczony z maki białej amerykańskiej, po cenie 3 kor. 80 hal. za bochenek o wadze 1 kg.

Komunikaty.

WIEC OGÓLNY PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH odbędzie się w niedzielę dnia 15 czerwca 1919 o godzinie 9 rano w sali Sokoła II. przy ul. Szepetyckich 76.

Porządek dzienny:

I. Sprawa niesprawiedliwego rozdziału remun-racji 150.000 K.

II. Sprawa aprowizacji.

III. Wnioski i interpelacje.

SPRAWOZDANIE „POGONI“, ilustrowane, wyszło z druku i jest do nabycia na boisku lub w cukierni WP. Sotschka.

„WISŁA“ KRAKOWSKA da się widzieć prawdopodobnie we Lwowie 28 i 29 b. m. w zawodach z „Pogonią“.

POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się w niedzielę o godz. 10 przed poł. w lokalu Rynek 8, I. p. Sprawy bardzo ważne.

WALNE ZGROMADZENIE. Związek pracownic „Dźwignia“ urzęduje w niedzielę 15 b. m. o godz. 5-tej po poł. Walne Zgromadzenie, na które wszystkich członków i osoby interesujące się zawodowymi korporacjami zaprasza. W razie niekompletu członków rozpocznie się Walne Zgromadzenie o godz. 6-tej bez względu na ilość członków. Osobnych zaproszeń się nie wysyła.

ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZ. „PRACA“ odbędzie się w niedzielę, 15 b. m. o godzinie 4 popoł. Dozorcy, jawcie się jak najliczniej wraz z rodzinami.

POSIEDZENIE REFERENTÓW RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się w sobotę, dnia 14-go bm. w Ryńku 8, I. p. o godz. 6 wiecz. O punktualne przybycie uprasza się.

ELEKTROMONTERZY zbiorą się w niedzielę, dnia 15 czerwca o godz. 11 przed południem w Stow. Metalowców, ul. Ormiańska 31.

▼ DROBNE OGŁOSZENIA. ▼

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

PIECZECIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik, ulica Sykstuska 1. 19 Maks Glaserman

Ktoby miał wiadomość o Maryi rioriń z Czarnuszowic raczy łask. donieść Heni Charnetz, Lwów, ul. Szpitalna 1. 21. 408-4

Brzuchowice „Willa Nasza“ ma mieszkania z umeblowaniem do wynajęcia.

Panna z kilkuletnią praktyką biurową ze znajomością buchalterii, z wyrobionem piśmem ręcznym przyjmie posadę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika Ludowego“ pod „Piłną“.

Płaszcz i węzeł automobilowe i do rowerów kupuje po najwyższej cenie. Przyjmuje rowery do naprawy, Jakób ROSEMAN, Akademicka 1. 26.

Brzuchowice „Willa Nasza“ z pięknym parkiem do sprzedania. 399-2

DRUKARNIA IGN. JAEGERA mieści się obecnie we Lwowie w nowo-wybudowanym na ten cel lokalu przy

UL. SYKSTUSKIEJ 33.

Kinoteatr „Korso“, pl. Akademicki 5. Od piątku d. 13 do poniedziałku d. 16 czerwca br.

HOMUNKULUS

Część III-cia
PARODYA MIŁOŚCI

Olbrzymi fantastyczny dramat w 4-ech aktach. **Olaf Fönss.**
W głównej roli jako „Homunkulus“ najznakomitszy aktor współczesny

Część IV-ta „Homunkulusa“ ukaże się w wtorek, dnia 17-go czerwca b. r.

Lokal w śródmieściu na pracownię in-
terligatorską w par-
terze, obszerny, jasny z światłem elektrycznym i ga-
zowym potrzebny zaraz. Zgłoszenia do administracji
„Dziennika Ludowego“ pod „Zakład przemysłowy“.

Podrobienia i naprawy pończoch i skar-
petek jedyny Zak-
ład specjalnymi maszynami, Kopernika 12 za bramą.
410-2

Asygnaty polskiej pożyczki, ruble, marki, franki,
liry, karbowanice, hrywny; srebrne i zło-
te monety kupuję po kursie. Sprzedam „ruletę“ i trze-
wiki nowe Nr. 43 lub zamienię za tytoń. Zgłoszenia
Głęboka 21 i p. drzwi na lewo od 9-6. 409-1

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Zieliński,
ul. Kofłataja 1. 5. 412-3

Kucharka za dobrem wynagrodzeniem potrzebna
od 1 lipca. Zgłoszenia ul. Frydrychów
1. 4, i p., od 3-4 popołudniu. 582-1

KINO „SOKÓŁ“
W STRYJU

Od dnia 13-go do 14-go czerwca 1919
wstrząsający dramat cyrkowy w 4 aktach

Ofiara

Jeni Rogesino
oraz wesoła kome-
dya w 2 aktach Niech żyje młodość!

Bandaż na przepukliny pępka, brzucha, pachwi-
ny itp. Opaski brzuszne na gumach dla
kobiet przeciw rozmaitym dolegliwościom wewnętrznym,
przy cierpieniach macicy, po przebytej operacji, prze-
ciw obwisłym brzuchom, oberwaniu się, latającej nerce
itd. wykonuje i wysyła pocztą Fabryka rozmaitych ban-
daży M. L. Polašek w Samborze 29. 569

Osoba inteligentna, w średnim wieku, umiejąca pi-
sać na maszynie poszukuje zajęcia biurowe-
go lub do zarządu domu. Zgłoszenia do Administracji
„Dziennika Ludowego“ dla „Pracowitej“.

Tablice nagrobkowe metalowe dla (pole-
głych legionistów) po
K. 30 wykonuje rytownik D. Welss, Lwów, Sykatuska 13,
i. p., róg Szajnochy.

Stampille kauczukowe oraz metalowe
wykonuje naj-
spieszniej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych
D. Welss, Lwów, Sykatuska 13, i. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub
portfelach ręcznie wy-
konane po K. 15 poleca rytownik D. Welss, Lwów, Syk-
atuska 13, i. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawi-
rowane po K. 15 poleca
rytownik D. Welss, Lwów, Sykatuska 13, i. piętro, róg
Szajnochy.

OGŁOSZENIA.

Przedsiębiorstwo handlowe poszukuje rutynowanego
Handlowca
z dokładną znajomością buchalterii,
jako kierownika interesu. Reflektuje się na siłę młodą
i energiczną. Oferty wraz z odpisami świadectw wnosić
do Administracji „Dziennika Lud.“ pod „Rutynowany“.

Zast. p. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK.

MIEJSKA
KASA OSZCZĘDNOŚCI
Wałowa 9, (parter)
przyjmuje
wkładki oszczędności na
3¹ 2⁰ 0
Subskrypcja Polskiej
pożyczki państwowej. 362-3

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ 563-4
sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12-5
Lwów, ul. Krasszewskiego 11, parter.

Ważne dla P. T. Kolejarzy!
:: PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA CZAPEK ::
kolejowych, urzędniczych i wojskowych
Jana Wittmanna
mieści się obecnie
przy ulicy Trybunalskiej l. 1. 548-3

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ordynuje od 8-10, 12-1 i 3-6.
Lwów, ul. Kopernika 1. 12, 564-4

Restauracja „Laura“ Kochanowskiego 2
róg ulicy Pańskiej,
obiady doborowe do menażek od 7 do 10 kor. 86-X

Kasety do manicure

Swoleży transport
wszelkich artykułów kosmetycznych
z fabryk krajowych i zagranicznych
jako to:
perfum, mydeł, pudrów, kre-
mów do rąk i twarzy, wód
kolońskich i toaletowych, farb
do włosów i t. p. otrzymała
Drogurra i perfumerya
Mag. pharm. 541-1
Jakóba Rechena
Halicka 12.
Kasety do manicure

DOKUCZLIWE I PRZYKRE
ŚWIERZBY
występujące jako krosty usuwa
MAŚĆ Dr. HELMERICHA
CENA: 3 Kor., 6 Kor. i 10 Kor.
MYDŁO DO TEGO: 3 Kor. i 6 Kor.
ZIÓŁKA KREW CZYSZCZĄCE 2 Kor.
JEDYNY SKŁAD I WYRÓB
APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH

Kawiarnia
„MIRAZ“
w pasażu Mikolascha
(dawniej „Pałac Kryształowy“)
Zupełnie odnowione sale w parterze i na
piętrze. Osobny salon dla artystów. Sale dla
Pań. — Buduary. Sala bilardowa i karciana.
Salon zwierciadlany i t. d.
Doskonałej jakości
potrawy i napoje.
:: WYKWINT I ELEGANCJA. ::
Cały lokal odrestaurowany i przerobiony
pod kierunkiem artystycz.
OTWARCIE dnia 14 czerwca o godzinie
4-tej popoł. połączone z **KONCERTEM**.

Przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkoln.
W niedzielę, 15 czerwca o godzinie 11-30 rano
Teatr styl. „Chimera“, Akademicka 8
wyświetli wspaniały obraz pod tytułem:

Pies przyjacielem dzieci
— Nadto —
Wojska Gen. Hallera we Francji
i Obchód Konst. 3 Maja w Polsce
Ceny miejsc znacznie niższe 1, 2 i 3 kor.

Nasiona warzywne
wyborowej jakości sprzedaje
Lambert i Krzysiak
ul. Podlewskiego 1. 7. 243-10

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919
w formacie książkowym jest do na-
bicia w Administracji „Dziennika Ludowego“ po 5 K

Drukarni A. Goldmanna we Lwowie, Sykatuska 19.